05. 05.2020

Temat:” **Ostatni to romantyk”- portret Ignacego Rzeckiego, bohatera „Lalki’ Bolesława Prusa.**

Celem lekcji jest zgromadzenie słownictwa do charakterystyki Ignacego Rzeckiego, zinterpretowanie wymowy ideowej kreacji Rzeckiego i ćwiczenie umiejętności posługiwania się synonimami.

Ignacy Rzecki jest jednym z bohaterów „Lalki” i , o czym już był mowa wcześniej, autorem „Pamiętnika starego subiekta”. Poznajemy jego biografię, historię przyjaźni z Wokulskim i poglądy. Przeczytajcie poniższe fragmenty, by wyrobić sobie zdanie o bohaterze. Wcześniej obejrzyjcie prezentację zawierającą charakterystykę bohatera. Materiał ten, w połączeniu z przygotowanymi przeze mnie cytatami, pozwoli Wam zorientować się w temacie.

<https://youtu.be/WqLLb8_59QE>

Mieszkanie

Pan Ignacy od dwudziestu pięciu lat mieszkał w pokoiku przy sklepie. W ciągu tego czasu sklep zmieniał właścicieli i podłogę, szafy i szyby, zakres swojej działalności i subiektów; ale pokój pana Rzeckiego pozostał zawsze taki sam. Było w nim to samo smutne okno […]Pod oknem ten sam czarny stół obity suknem, także niegdyś zielonym, dziś tylko poplamionym. [..] Żelazne łóżko z bardzo cienkim materacem, nad nim nigdy nie używana dubeltówka, pod nim pudło z gitarą […] wąska kanapa obita skóra, dwa krzesła, duża blaszana miednica i mała szafa ciemnowiśniowej barwy stanowiły umeblowanie pokoju, który ze względu na swoją długość i mrok w nim panujący, zdawał się być podobniejszym do grobu aniżeli do mieszkania.

Nawyki.

Równie jak pokój, nie zmieniły się od ćwierć wieku zwyczaje pana Ignacego. Rano budził się zawsze o szóstej […] Chciał wstać spokojnie, bez awantur; ale ż chłodne nogi i nieco zesztywniałe ręce nie okazywały się dość ległymi jego woli, więc zrywał się, nagle wyskakiwał na środek pokoju i rzuciwszy na łóżko szlafmycę, biegł pod piec, do wielkiej miednicy, w której mył się od stóp do głów, rżąc i parskając jak wiekowy rumak szlachetnej krwi, któremu przypomniał się wyścig. W tym samym czasie zeskakiwał z kanapki jego stary pudel Ir z wybitym okiem i mocno otrząsnąwszy się, zapewne z resztek snu, skrobał do drzwi […] pan Rzecki, wciąż ubierając się z pośpiechem, wypuszczał psa, mówił dzień doby służącemu, wydobywał z szafy imbryk, mylił się przy zapinaniu mankietów, biegł na podwórze zobaczyć stan pogody, parzył się gorącą herbata, czesał się, nie patrząc w lustro, i o wpół do siódmej był gotów. Obejrzawszy się, czy ma krawat na szyi, a zegarek i portmonetkę w kieszeniach, pan Ignacy wydobywa ze stolika wielki klucz i trochę zgarbiony, uroczyście otwierał tylne drzwi sklepu obite żelazną blachą”. t. 1, rozdz. 2

Marzenia

„Lecz im mniej wychodził, tym częściej marzył o jakiejś dalekiej podróży na wieś lub za granicę. Coraz częściej spotykał we snach zielone pola i ciemne bory, po których błąkałby się , przypominając sobie młode czasy”. t. 1, rozdz. 2

Stosunek do kobiet

„Kiedy Kochanowski pisał „Na lwa srogiego bez obawy siądziesz i na ogromnym smoku jeździć będziesz”- z pewnością miał na myśli kobietę… To są ujeżdżacze i pogromcy męskiego rodu” t.. 2, rozdz. 1

„- Umrę, mówię ci, doktorze, umrę albo…ożenię Stacha z panią Stawską. To kobieta, która ma i rozum i serce, i za miłość zapłaci miłością, a jemu takiej trzeba.[…] Pożegnałem doktora pełen otuchy. Kocham, bo kocham panią Hlenę, ale dla niego…wyrzeknę się jej” t. 2, rozdz. 11

Poglądy polityczne starego bonapartysty

„Gdzież jest więc sprawiedliwość nagradzająca dobrych?...Zaraz ja zobaczysz, o człowieku małej wiary! Ażeby zaś lepiej przekonać cię, że na tym świecie jest porządek, zapisuję tu następujące proroctwa:[…] mały Lulu jeszcze w tym roku zostanie cesarzem Francuzów pod imieniem Napoleona IV, zbije Niemców na bryndzę i zrobi sprawiedliwość na całym świecie, co mi jeszcze przepowiadał śp. mój ojciec”

O kondycji świata i człowieka

„Ze smutkiem od kilku lat uważam, że na świecie jest oraz mniej dobrych subiektów i rozumnych polityków […] t. 2, rozdz. 11

„Nie warto żyć…gdyby nie Stach i nie Napoleonek, to czasem jest mi tak ciężko na świecie, że zrobiłbym sobie co…” t. 2 rozdz. 16

„Oj, ludzie, ludzie! Za pełnym talerzem i butelką wleźliby do kanału, a za rublem to już nawet nie wiem gdzie. t. 2, rozdz. 18

„Głupstwo handel…głupstwo polityka….głupstwo podróż do Turcji….głupstwo całe życie, którego początku nie pamiętamy, a końca nie znamy … Gdzież prawda? t. 1, rozdz. 2

Znajdź jak najwięcej synonimów cech charakteryzujących Ignacego Rzeckiego *( Przypominam*, że *synonimy to wyrazy bliskoznaczne*)

skromny, *nieśmiały, niewymagający, powściągliwy*

dobroduszny………………………………………………………………….

życzliwy…………………………………………………………………

obowiązkowy………………………………………………………………

bezinteresowny………………………………………………………………..

sympatyczny………………………………………………………………..

samotny……………………………………………………………………….

refleksyjny………………………………………………………………….

marzyciel………………………………………………………………

Przeczytaj lub sprawdź w dostępnych źródłach, jak kończy się wątek bohatera w powieści.

Czekam na odpowiedzi do 8 maja.